

# Rozbójnik Alibaba & Jan Borysewicz, Młodość (ft.

Dziś dzień jest dla nas krótszy  
Noc się wydłuża  
Niejeden z nas zgubił Anioła Stróża  
Wiatr zmian wiele zabrał  
Za oknem burza  
Stare czasy przypomina płaski kamień i kałuża  
Pamiętam koleżanki na wu-efach  
Czasy podstawówki  
Przez koszulki jak wilgotne noski psiaków  
Przeświecały sutki  
Za szkołą solówki  
Rzadko na remis  
Obok stał barakowóz  
Tam były flippery  
Niewinna młodość  
Dziś ktoś powie pieprzyć  
Bo podręcznik do biologii wygląda jak świerszczyk  
Wierzyliśmy w to  
Miłość szczenięcia  
Że związek zależy nie od seksu a od serca  
Pod blokiem, na ławce, mało poważne sprawy  
Mistrzostwa świata we Włoszech wygrały Szwaby  
Kijem rozgrzebuje to popielisko  
Choć nie żyłem z ulicy tam żegnałem dzieciństwo  
I pamiętam to podwórko  
Gdy podchodzę do okna  
Tu każdy wierzył, że nic złego nas nie spotka  
I dziś wiem to był znak - schody, rozbity łuk brwiowy  
Wśród kumpli są szuje i podstawiają nogi

[Paweł Kukiz:]  
Serce i prawda  
Dobro i zło  
Proste zasady  
Rodzinny dom  
Młodość umarła  
Skończył się sen  
Dziś rządzi pieniądz  
Kłamstwo i pięść

Czy pamiętasz, pamiętasz?  
Czy pamiętasz?  
Gdy zamykam oczy, chce jeszcze raz to śnić  
Być jak kot – mieć 9 żyć  
Osiedle, blok, lata młodości, wspomnień nić  
Niejedne raz między drzwi wsadziłem palce  
Otwarcie, każdy z nas pieprzył konwenanse  
W lodówce było żarcie, powiem to szczerze:  
Z wiekiem doceniam rodziców poświęcenie  
Korkotrampki mieli wybrańcy losu  
Już wtedy wiedziałem: na życie trzeba mieć sposób  
Chcesz to zrozumieć – musisz znać tą ziemię  
Już na samym starcie – stracone pokolenie  
Początki z alko pamiętam, pękła butelka  
Duże zwierzę wyszło nocą z człowieka  
Zrozumiałem, mój rocznik nie jest nieśmiertelny  
Pierwsza miłość?  
Trochę jak papier ścierny  
Jak się skończyła niemal każda przyjaźń  
Gdy to wspominam, surfowanie po pomyjach  
Osiedle, kochana mała ojczyzna  
Podwórko z dzieciństwa, została tam starszyczna  
Niejedna stamtąd blizna, morda nie szklanka  
Na zawsze w sercu zapadła klamka

To była całkiem twarda życia szkoła  
Za to na stojąco wznoszę toast

[Paweł Kukiz:]  
Serce i prawda  
Dobro i zło  
Proste zasady  
Rodzinny dom  
Młodość umarła  
Skończył się sen  
Dziś rządzi pieniądz  
Kłamstwo i pięść